

Ekologiczne NGO-sy bez dostępu do funduszy UE

25 kwietnia 2017

Kto nie lubi ministra Szyszki, ten zostaje bez kasy – ta prosta zasada znajduje ostatnio zastosowanie w pracach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Instytucja odpowiada m.in. za rekomendowanie projektów związanych z ekologią do ubiegania się o dofinansowania unijne.[S]

Dla polskich ekologów unijny program LIFE był ogromną szansą. Dobrze sporządzony wniosek w jego ramach mógł zostać objęty łączną dotacją nawet w wysokości 95 proc. wartości. Tyle, że zanim w ogóle stanął do konkursu przed Komisją Europejską, musiał uzyskać promesę Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. A w obecnej sytuacji politycznej ten najwyraźniej wprowadził dodatkowe kryterium oceny projektów – to, co sporządzający je podmiot przypadkiem nie odnosił się krytycznie do „ochrony środowiska” w wykonaniu Jana Szyszki.[S]

Efekt? Fundusz cofnął promesy pozarządowym organizacjom ekologicznym, które w 2015 r. otrzymały największą liczbę punktów podczas oceny wniosków o dofinansowanie. 0 europejskie pieniądze nie zawańczy więc projekt ochrony cietrzewia zgłoszony przez Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków i oceniony na 96 punktów na 100, projekt „Drzewa dla zielonej infrastruktury Europy” Fundacji Ekorozwoju, który miał punktów 98, a nawet plan renaturyzacji torfowisk, który swojego czasu zachwycił fundusz na tyle, by przyznać mu maksymalną punktację.[S]

Kto zatem promesę dostanie? Autorzy projektów dobrych, ale nie tak dobrych, jak trzy wymienione wyżej. Z błogosławieństwem Funduszu o dotację będą ubiegać się Generalna Dyrekcja Lasów

Państwowych i Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, których propozycje dostały po 86 punktów. Im jednak można zaufać bez wahania, podlegają ministrowi Szyszce i raczej nie pozwolą sobie na jego ostrą krytykę czy organizowanie manifestacji sprzeciwu wobec rzezi Puszczy Białowieskiej. Dyrektor programowy Greenpeace Polska Robert Cyglicki w rozmowie z „Gazetą Wyborczą” nie miał wątpliwości, że takie właśnie kryterium zdecydowało.[S]

Chociaż więc za kilka dni zaczyna się kolejna edycja programów unijnych, część organizacji ekologicznych już zdecydowała, że da sobie z nimi spokój. Uznała, że nie opłaca się angażować ludzi i opracowywać skomplikowanego, stanowiącego merytoryczne wyzwanie projektu, jeśli potem z powodów politycznych i tak przepadnie. Tak postąpiła Fundacja Ekorozwoju, ta właśnie, która przez działania funduszu jednak nie dostanie szansę walki o pieniądze na ochronę drzew.[S]

Autorstwo: AR

Źródła: Strajk.eu [S]